



# Rzecznik Ubezpieczonych

www.rzu.gov.pl

**Halina Olendzka**

Warszawa, dnia 2009

RU/ /09

Pan  
**Marek Bucior**  
Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
ul. Nowogrodzka 1/3/5  
00-513 Warszawa

W odpowiedzi na pismo Pana Ministra z dnia 28 sierpnia 2009 roku znak DUS-0210-11-RW/09 prezentującego projekt dokumentu pt. *Założenia nowelizacji ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych*, poniżej pozwalam sobie przedstawić uwagi do przedłożonego dokumentu.

Ostatecznie przyjęta koncepcja wprowadzenia funduszu bezpiecznego przy jednoczesnym odłożeniu w czasie wprowadzenia funduszu o większej dynamice opierała się na założeniu, iż wprowadzenie trzeciego typu funduszu może zdecydowanie opóźnić prace nad całym projektem, przy jednoczesnym braku sprecyzowanych oczekiwań i wymagań dotyczących funduszy typu C. Niemniej, wydaje się, iż konstruując nową strukturę organizacyjną funduszy typu A i B oraz określając dostępne im portfele inwestycyjne, należałoby rozważyć ponownie włączenie do obecnie przygotowywanej nowelizacji także i konstrukcji funduszy typu C. Zyskałaby na tym transparentność polityki inwestycyjnej funduszy, gdyż mogłaby zostać oparta na pełnych danych i nie byłaby obciążona niepewnością co do ewentualnych dalszych zmian systemowych.

Słuszną jest propozycja Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej dotycząca stopniowego przenoszenia środków z subfunduszu o większym stopniu ryzyka inwestycyjnego do subfunduszu o niższym ryzyku. Wydaje się, iż alternatywnie można rozważyć wprowadzenie okresu, w którym możliwe będzie przeniesienie środków między subfunduszami. Zakładając iż pełny cykl koniunktury wynosi ok. 7 lat, możliwe byłoby ustalenie iż przeniesienie to może nastąpić wewnątrz pewnych ram czasowych. Można powiedzieć z dużą dozą prawdopodobieństwa, iż w ramach tego okresu będzie miała miejsce taka sytuacja, która sprzyjałaby korzystnemu dla ubezpieczonego przeniesieniu środków.

Zawarta w założeniach propozycja zobowiązania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do uzupełnienia treści wezwania osoby ubezpieczonej do zawarcia umowy z funduszem emerytalnym o istotne informacje o działających funduszach jest rozwiązaniem godnym wprowadzenia w życie. Wątpliwości budzi jednak propozycja obciążenia towarzystw zarządzających funduszami emerytalnymi kosztami sporządzenia powyższego wezwania wraz z informacją o funduszu, do którego przystąpi wezwany. Wydaje się, iż rozstrzygnięcie czy zawarcie umowy nastąpiło właśnie na skutek takiego wezwania będzie utrudnione. Powodować to może kolejne komplikacje z egzekwowaniem powyższych kwot. Wreszcie, nie wydaje się by były to koszty istotne, tym samym cała konstrukcja może okazać się zbędna.

Zdaniem Rzecznika Ubezpieczonych, właściwym byłoby pozostawienie opłat za wcześniejszą zmianę funduszu emerytalnego. Oczywiście możliwe jest jej obniżenie, jednak jej utrzymanie będzie miało charakter porządkujący zmiany funduszu emerytalnych. Powyższa opłata ma pewną dyscyplinującą funkcję. Powoduje, iż decyzja o zmianie funduszu emerytalnego jest decyzją obciążoną ryzykiem ponoszenia pewnych opłat, a tym samym sprawia, iż jej podjęcie nie następuje pod wpływem impulsu, a jest oparta na głębszej analizie. Byłaby to więc bariera dla grupy zmian częstych, nieprzemyślanych i finalnie szkodliwych dla zrównoważonego wzrostu gromadzonych środków.

Rzecznik Ubezpieczonych popiera koncepcję zakazu akwizycji na rynku wtórnym. Obecny model akwizycji wymaga zdecydowanych modyfikacji. Przepisy o organizacji i funkcjonowaniu otwartych funduszy emerytalnych nakazują, aby akwizytor działał na rzecz jednego funduszu emerytalnego. Tym samym, informacja przekazywana osobom ubezpieczonym, potencjalnym członkom reprezentowanego funduszu w zasadzie nie zawiera danych o innych funduszach emerytalnych, które dawałyby szansę na obiektywne porównanie działających ofe. A zatem, przekaz uzyskiwany z jednego tylko źródła, w przeważającej mierze będzie zniekształcony. Niezbędne jest więc rozwiązanie, pozwalające ubezpieczonym na uzyskanie obiektywnej, opartej wyłącznie na prawdziwych danych, pozbawionej manipulacji informacji potrzebnej do wyboru lub zmiany funduszu. Co najważniejsze, informacja ta powinna być łatwo dostępna dla wszystkich ubezpieczonych, bez względu na środki komunikacji którymi dysponują.

Należy podkreślić, iż nieprawidłowości w akwizycji byłby zdecydowanie mniejsze w przypadku większej świadomości swoich praw ubezpieczonych. Należałoby więc zadać pytanie, czy tak niska świadomość wynika z braku dostępu do informacji, czy też z braku zainteresowania samych ubezpieczonych. Wydaje się, że brak dostępu przy woli poznania funkcjonowania systemu ubezpieczeniowego jest do przewyciężenia. Źródłem informacji może być zawsze niedaleki oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, literatura, dostępna wszędzie prasa, niekoniecznie tzw. fachowa. Ponadto, obserwowane akcje marketingowe otwartych funduszy emerytalnych, wzmożone szczególnie przed losowaniem i przydzielaniem funduszy osobom, które same nie dokonały wyboru, także powinny inspirować do poznania mechanizmów odpowiedzialnych za jakość źródła dochodu po zakończeniu aktywności zawodowej. A zatem wymaga rozstrzygnięcia sposób pobudzenia

zainteresowania odległym wprawdzie, ale istotnym etapem życia. Czy poprzez zmuszanie do większej aktywności poprzez pozbawienie możliwości transmitowania swoich obowiązków na innych, czy poprzez poszerzenia spektrum dostępnych źródeł informacji włącznie z utrzymaniem akwizycji. Oczywiście, oba rozwiązania będą nieskuteczne bez pobudzenia aktywności samych ubezpieczonych. Z drugiej strony, modyfikując możliwość zawierania umów z otwartymi funduszami emerytalnymi za pośrednictwem akwizytorów, należy poszerzyć obowiązki informacyjne organów publicznych przy jednoczesnym wprowadzeniu mechanizmów ograniczających, mogące dalej zaistnieć, nieprawidłowości. I tak, pod rozważę poddajemy włączenie do zmiany ustawy sankcji za nierzetelne prowadzenie działalności akwizycyjnej. Taka działalność, w wyniku której ubezpieczony został wprowadzony w błąd lub nastąpiły inne okoliczności, w wyniku których ubezpieczony wbrew swej woli lub wiedzy stał się członkiem funduszu emerytalnego, powinna spotykać się z sankcją dotyczącą tak osobę która dopuściła się czynu karanego, jak i funduszu na rachunek którego prowadzona była akwizycja. Ponadto, zasadne byłoby wprowadzenie organizacji samorządowej osób zajmujących się działalnością akwizycyjną, odpowiedzialnej za podnoszenie jakości oferowanych usług.

Ponadto Rzecznik Ubezpieczonych cały czas analizuje i rozważa najefektywniejsze sposoby wyeliminowania z rynku nieprawidłowości po stronie akwizytorów. Zapoznaje się szerzej ze stanowiskiem poszczególnych Towarzystw, ich samorządu skupionego w IGTE, organu nadzoru (KNF) tak, aby wypracować możliwie optymalne rozwiązanie w tym zakresie. W nieodległym czasie planujemy szereg spotkań z uczestnikami rynku, które być może staną się podstawą do przygotowania alternatywnych rozwiązań w stosunku do zakazu akwizycji na rynku pierwotnym.

Na koniec pozwolę sobie poddać pod rozważę wprowadzenie zmian do przepisów regulujących wypłatę środków na podstawie art. 131 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (Dz. U. z 2004 r., Nr 159, poz. 1667, z późn. zm.). Obecnie środki zmarłego członka funduszu emerytalnego wypłacane są na rachunek jego małżonka w otwartym funduszu emerytalnym. Często są jednak sytuacje, w których małżonek nie przystąpił do funduszu emerytalnego ponieważ nie był do tego zobowiązany. W takim przypadku proponujemy wprowadzenie możliwości wyboru sposobu wypłaty środków w analogiczny sposób do konstrukcji zawartej w art. 132 ustawy. Ponadto, pragnę zasygnalizować problem osób nabywających prawo do części środków zgromadzonych w otartym funduszu emerytalnym na podstawie art. 131, a które popełniły zbrodnię zabójstwa na swoim małżonku. Obecne rozwiązanie wydaje się niewłaściwym choćby w oparciu o przepisy prawa cywilnego dotyczące dziedziczenia przez osobę niegodną (art. 928 i 929 Kodeksu cywilnego).